

**Żukowo\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	obornicki	
Gmina	Oborniki	
Miejscowość	Żukowo	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	17.01.2014 rok	Miejsce wykonania	Urząd Miejski w Obornikach
Czas trwania	01:10:21	Forma i wielkość	Plik audio: 96,6 MB
Przeprowadzający	PB	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
OB._ŻUK_001	K	37	sołtyska Żukowa	

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Prawdopodobnie nazwa pochodzi od rodu Joanitów, von Żukow nazywał się ten rud. Wieś Żukowo było pod władaniem zakonu Joanitów, a wsie którymi władali nazywali od swoich rodów i stąd od nazwy Joanitów.</p> <p>Mieliśmy turniej wsi i trzeba było powiedzieć kilka słów o nazwie swojej miejscowości i parę na poważnie, parę na wesoło, że kierowca żuka przejeżdżał przez Żukowo i tak się zachwyił, że postanowił od tej nazwy nazwać samochód, ale to żart oczywiście.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>Jest droga która prowadzi na łąki, ale to się mówi na łąki.</p> <p>Mówi się że są stawy na kopalni, bo tam kiedyś była kopalnia wapna. Kopalni już nie ma, ale stawy po wykopaliskach wapna nadal istnieją</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>Jest taki lasek, na który wszyscy mówią Parowa. Nie wiem skąd się ta nazwa wzięła. Nie wiem dlaczego Parowa, może dlatego że jest przy rowie, bo przylega tam taki duży rów melioracyjny. Między Żukowem a Ślepuchowem, taki mały lasek.</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Nie
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Nie

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych		Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	W Żukowie się nigdy nie obchodziło andrzejek
2.	św. Marcina/11 listopada	Rogale pieczemy ale nie Marcińskie, tylko rogaliki drożdżowe albo takie topione w wodzie, to jest ciasto drożdżowe topione w wodzie, takie zmarzluchy się to nazywa. Ja piekę często z francuskiego ciasta.
3.	Adwent	Roraty, chodzimy z dziećmi. Lampiony funkcjonują, dla mnie to jest nowość, bo tego nie było kiedyś. Roraty są wieczorem.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Św. Mikołaj, kiedyś w buty wyczyszczone, dzisiaj prezenty obojętnie gdzie położone. Ostatnio dzieci miały prezenty pod poduszką, wcześniej pod choinką, bo my sobie stroimy już w dziecięcym choinkę. Raczej słodczy, natomiast ja kupuję dzieciom drobiazgi, bo nie chcę żeby jadły słodczy.
5.	Wigilia	Gwiazdor przebierany, u nas jest co roku. Kilka dni przed świętami się pojawia gdzieś za oknem, jego twarz widać, stukanie, dzwonienie. Dzieci mobilizują żeby był pokój posprzątany, żeby były grzeczne. Przychodzi po wieczery wigilijnej. Odpytuje z pacierzy, znajomości kolęd, oczywiście o grzeczność pyta i wręcza prezenty. Od modlitwy zaczynamy wieczór. Kiedy żyła moja babcia, 4 lata temu, była czytana Biblia, teraz nie ma. Modlitwa, dzielenie opłatkiem, życzenia, konsumpcja. Jest bułka moczona w mleku z makiem, karp smażony, karp w galarecie, pierogi były, ale nikt ich nie chce jeść, barszcz czasem z uszkami, czasem bez. Kiedyś była zupa grzybowa,

		natomiast teraz jest tylko barszcz do picia. Makowiec jest co roku, sernik i piernik, pierniczki są zawsze też pieczone przed świętami, zrobione przez całą rodzinę. Wiem że w wielu rodzinach tak się dzieje. Dodatkowe nakrycie mamy. Dekorujemy też dom, przed domem zawieszamy lampki.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Obiadu się właściwie nie gotuje, bo jest tyle jedzenia zrobione, że tylko się odgrzewa. Wcześniej szykowałam kaczkę w pierwszy dzień świąt i ta kaczka przygotowana nafaszerowana zostawała do pieczenia w drugie święto.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Ściąganie bram się pojawia, mój mąż w tym roku też wystawił bramę, żeby jej nikt nam nie zakosił. Nawet było wyciąganie z podwórza maszyn, wyciąganie zgrabiarek do siana i gdzieś na wsi ich postawianie Nawet bramę od stodoły komuś wystawili
8.	Trzech Króli	Pisanie kredą KMB na drzwiach, okadzanie domów w środku. Do kościoła oczywiście.
9.	Kolędnicy	Nie ma.
10.	MB Gromniczej	Pamiętam, że babcia w czasie burzy zapalała gromnicę, z 15 lat temu
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Pączki, chruściki są pieczone. Ostatni dzień karnawału do Podkoziołek, są zabawy takie wyjazdowe do innych wsi.
12.	Topienie Marzanny	Nie ma takiego zwyczaju.
13.	Środa Popielcowa	Sypanie głowy popiołem w kościele i nic się nie dzieje. Pościmy, śledzie w śmietanie z ziemniakami się je, obrane.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Palmy tradycyjnie to baze, kotki. Poprzedni proboszcz wymyślił dla dzieciaków taki fajny konkurs na najdłuższe palmy. Był pochód z palmami od bramy pałacu do bramy kościoła, może z 200 m tylko, ale to było bardzo fajne, z kucykiem, który symbolizuje osiołka.  Naturalne palmy przechowuje się w domu i kombinuje co z tym

		zrobić dalej, pali się.
16.	Triduum Paschalne	Brak informacji.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Święcenie koszyczków w Wielką Sobotę, jeździmy do kościoła do Objezierza. Jeździmy przeważnie ja z dziećmi, bo dzieci mają też swoje koszyczki ze słodyczami plus ten tradycyjny koszyk z barankiem z masła zrobionym, z szynką, pieczonym własnoręcznie chlebem. Pieczemy dwa razy do roku chleb na Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Biała kiełbasa, zdarzało się że mieliśmy swoją, zazwyczaj jest kupowana w sklepie, szynka zawsze swoja bo świnki mamy, sól, pieprz, jajka w cebuli gotuję.</p> <p>Z koszyczka jest podzielone na wszystkich domowników, np. jajka dzielimy na tyle części ile osób siedzi przy stole. Nie dzielimy się jajkiem. Jest modlitwa na początku śniadania i każdy dostaje tą święconą część.</p> <p>Na ciepło jest biała kiełbasa, ciepłe jaja, jakaś sałatka zazwyczaj z chrzanem na ostro żeby pasowała i do jajek i do szynki. Robią żurek sąsiadki, u nas nie ma tej tradycji w domu.</p> <p>Zajaczek przychodzi, chowa koszyczki w ogródku. Wiem że sąsiedzi robią gniazdko w ogródku, moje dzieci mają prezenty w koszyczkach i szukają.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Lany delikatnie, na elewacje wewnętrzne, dywany, gdyby było ciepło to byłby lany na dworze.
19.	Zielone Świątki	Nie ma tego święta, ale mam plan żeby je odrestaurować. Chcemy z Zielone Świątki zrobić żukowską imprezę, tym bardziej że mamy w okolicy mnóstwo stawów gdzie rośnie tatarak i można by to było wykorzystać do ozdoby domów.
20.	Boże Ciało	<p>W oktawie Boże Ciało uczestniczymy jako delegacja. Każda wieś ma dyżury na oktawie. Ołtarze przygotowuje się z grafikami, założmy że w danym roku przygotowuje Objezierze, a co 4 lata przygotowują wsie poszczególne.</p> <p>Na oktawę musimy zapewnić całą obsługę procesji. Czyli od</p>

		<p>niesienia figurek, flag, transparentów, prowadzimy księdza i niesiemy nad nim baldachim, to jako Żukowo musimy zapewnić.</p> <p>W oktawę jest procesja wokół kościoła i ostatniego dnia oktawy jest procesja aż na cmentarz.</p>
21.	św. Jana	Wianki w Obornikach nad Wartą i wyścig tratw. Wielka obornicka impreza, zakończona super fajerwerkami.
22.	MB Zielnej	15 sierpnia to się bukiety święci, resztki zboża, zioła, kwiaty ogrodowe.
23.	MB Siewnej	Poprzedni ksiądz święcił ziarna, ten nie wiem.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Raczej skromnie wyglądają u nas groby. Zazwyczaj zamawiamy, kupujemy gotowy wieniec na środek grobu. Msza jest na cmentarzu. W dzień zaduszny objeżdżamy gromy naszych krewnych bliskich i dalszych.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Wiem że kiedyś było coś takiego, że do kościoła mama nie mogła chodzić dopóki dziecko nie było ochrzczone.</p> <p>Wieszają mamy czerwone wstążeczki w wózkach, ale ja nie wieszałam.</p> <p>Czas chrztu nie ma reguły.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Jest polter. Teraz robią sobie tydzień przed weselem, a jeszcze za moich czasów 5 lat temu, polter był dzień przed weselem, z piątku na sobotę. Z niekorzyścią dla wyglądu pani młodej. Jest tłuczenie szkła, przyjeżdżają znajomi, znajomi znajomych, pije się wódkę. Gości się nie zaprasza, ale znajomi sami się dopytują czy będzie polter. Młodzi częstują wódką, ciastem i jest ogólne tłuczenie szkła. Sprząta ojciec pani młodej.</p> <p>Wesela są w restauracjach, w salach. Oczepiny są tradycyjne, są zabawy, albo orkiestra się ogranicza do jakiś mniej</p>

		wymyślnych rzeczy. Są poprawiny na drugi dzień. Zaprasza się najbliższą rodzinę drugi raz i ponadto zaprasza się osoby, które nie były na weselu.
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Kiedys zmarły leżał w domu, teraz nie, w kostnicy. Podobno jeszcze parę lat temu tak było, że w domu gdzie zmarł ktoś, spotykali się wszyscy mieszkańcy na różaniec, i był odprawiany aż do pogrzebu.</p> <p>Kostnica jest w Obornikach a w Objezierzu jest taka zimowa, bez lodówki.</p> <p>Na mszy pogrzebowej trumna jest w kościele. W kostnicy jest różaniec przed mszą pogrzebową i potem jest msza pogrzebowa w Objezierzu. Oczywiście kondukt żałobny na cmentarz. Stypy w restauracji, zaprasza się najbliższą rodzinę, znajomych, przyjaciół.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Moja teściowa zawsze na święta robi, coś co ona nazywa makielkami, a to jest bułka rozmoczona w mleku z dodatkiem maku, zagęszcza to chyba budyniem. Ja znam kluski z makiem. Ohydne to jest.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Niestety nie mamy takiego potencjału.
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji,	Są dwie tzw. figury, u nas się na to mówi figury. Jedna to Jezus na cokole, mówimy na niego neonowa figura, bo były sołtys pomalował go farbą, która została z malowania elewacji domu i

	fundatorzy)	<p>jest pomarańczowo fioletowy. Wygląda po prostu kosmicznie. Nie wiem z jakich okoliczności ona powstała, natomiast jest na rozstaju dróg, tak jak krzyże stoją. Może być przedwojenna.</p> <p>Codziennie w maju odbywa się nabożeństwo, chyba poza niedzielami. Spontanicznie, jedna z mieszkanki się opiekuje tą figurą, dwie się opiekują i poczuwają się do prowadzenia tych nabożeństw i bodajże o 18 czy 19 umawiają się, i szczerze mówiąc dużo osób z tego korzysta i też młodzież, dzieciaki uczestniczą, więc fajnie jest to przekazywane</p> <p>Drugą figurę to akurat moja teściowa ufundowała z moim św. Pamięci teściem, taka lastrykowa Matki Boskiej, brzydka, kiedyś ufundujemy z mężem trochę lepszą. Ta była postawiona dlatego, że poprzednia się zniszczyła a historii poprzedniej nie znamy. Postawiona została w 82 roku, jak mój teść zmarł.</p> <p>Krzyży nie mamy.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Parafia Objezierze, kościół św. Bartłomieja i też św. Anny.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>Objezierze organizuje do Klasztornej Górki.</p> <p>Do Lubasza miała być kiedyś piesza pielgrzymka, ale nie wiem czy się odbyła.</p> <p>Co roku organizujemy rajd maryjny. Z każdej wsi z 10 parafii, pod figury jedziemy i jest 10 różańcowa odmawiana. O określonych porach wychodzi reprezentacja wsi, czyli ci którzy chcą iść i jedziemy do kościoła do Objezierza, potem mamy nabożeństwo i imprezę u księdza w ogrodzie. Świetny sposób, bardzo fajnie się to sprawdziło i mamy duże zainteresowanie.</p>
6.	Lokalne odpusty	Jeden odpust jest na Anny chyba 25 lipca, a drugi jest pod koniec sierpnia, Bartłomieja.[24 sierpnia].



Na Anny jest zawsze impreza u księdza w ogródku z plackiem, jest procesja, no jest święto.

## V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1. Dożynki

Mamy fajne dożynki parafialne od paru lat. Pierwsze odbyły się w Żukowie, trzy lata temu, kiedy rozpoczęłam kadencję. U nas parafia to jest 10 sołectw, taka mała gmina. Fajnie to wypada, bo mamy co roku organizowany turniej wsi, na najlepszego gospodarza danego roku. O puchar proboszcza. Więc są różne konkurencje śmieszne, zabawy.

Dana wieś wygrywa miano bycia najlepszym gospodarzem. Zgłaszamy reprezentację wsi, którą reprezentują każdą z miejscowości na dożynkach i te reprezentacje uczestniczą w różnych konkurencjach. U nas w Żukowie jak było 3 lata temu, to staraliśmy się żeby to było jak najśmieszniejsze. Panowie musieli obierać ziemniaki, albo wieszali pranie na sznurkach mokre na czas, kulali jakąś ciężką oponę, panie wbijały gwoździe. Były wyścigi na nartach letnich wieloosobowych, takie sprawnościowe konkurencje. W tym roku były przy stoliczkach konkurencje, np. wycinanie z ziemniaka figurki na czas, rysowanie kościołów, bo to było w Objezierzu, robienie samolotów z papieru. Takie manualne czynności. Pomysłodawcą jest każda wieś po kolei, ta która wygrywa to jest gospodarzem kolejnych dożynek i ma obowiązek konkurencje wymyślić..

I my wygraliśmy egzekwo z inną miejscowością, ale chcę żebyśmy my się zajęli wymyślaniem konkurencji, i nie wiem czy się tego podejmę, bo mam teraz dużo pracy i ciężko mi się ogarnąć.

Więc sami robimy ręcznie. W tym roku mieliśmy skromny wieniec, bo chcieliśmy zrobić wrażenie i przygotowaliśmy wóz sołecki. Zaplusowaliśmy przyczepą Śmiałyśmy się bo do Żukowa nigdy nie dojeżdżała komunikacja wiejska i stworzyliśmy swoją komunikację wiejską, przyozdobiliśmy

		<p>traktor, wielką przyczepę, zrobiliśmy napis komunikacja wiejska, gmina Oborniki. Udekorowaliśmy kukurydzą, zbożem, kokardkami, wstążkami, czym się dało, posadziliśmy babę i faceta na samym przodzie tej przyczepy i taką zrobiliśmy furorę na tych dożynkach że przeczytałam w gazecie, że będzie komunikacja wiejska w Żukowie od maja.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	<p>Taką nowością, którą robimy w gminie, to jest biwak wiejski. Mamy takie prywatne pole, ale już parę lat temu uzgodniliśmy z mężem że oddamy je na potrzeby wsi. Zbudowałam tam taki mały placyk zabaw. W tej chwili już mamy boisko, bo mamy siatki.</p> <p>Biwak jest zawsze organizowany w środku wakacji. Dzieciaki jedną noc śpią w namiotach w środku wsi. To jest świetna sprawa, oni mnie cały rok o to pytają, kiedy wreszcie będzie biwak, bo się nie mogą doczekać. Wieczorem mają ognisko, kino letnie jeżeli pogoda dopisze, więc na bramce rozwieszamy ekran i z rzutnika wyświetlamy film. Siedzimy sobie na kocach i jest super. Potem dzieci idą spać do namiotów, rodzice jak mają małe dzieci to śpią z nimi. Namiotów jest mnóstwo, bo każdy chciałby mieć swój, są co najwyżej dwuosobowe. Biwak jest od trzech lat, tak jak jestem sołtysem.</p> <p>Przed biwakiem jest sprzątanie wsi, idziemy w stronę Parowy i zbieramy śmieci, w nagrodę jest przejażdżka maszyną samobierającą, dzieciaki to uwielbiają i na koniec lody. Na drugi dzień jest dmuchaniec i wszystkie dzieci szaleją. Niewiele trzeba żeby dzieciakom zrobić radość, raz do roku fundujemy dzieciakom taką zabawę</p> <p>Na Dzień Dziecka dzieciaki musiały zrobić sobie sami wędki i polowali na batony. Wieczorem mieli ognisko a w dzień musieli robić ciastka na wieczorne ognisko i sałatkę do kielbasy, więc wszędzie są zaangażowani, nie mają wszystkiego gratis tylko muszą się postarać.,</p>

		<p>Jest turniej wyścig wsi na tratwach na Warcie, zorganizowany przy okazji dwa lata temu mieliśmy żeńską reprezentację.</p> <p>Mamy w marcu dzień kobiet, w okolicach 1 czerwca jest dzień dziecka. Ostatniego czerwca jest zakończenie roku szkolnego i rozpoczęcie wakacji. Wcześniej są wianki i uczestniczymy w wyścigu tratw. Potem jest wiejski biwak, wiejski wyjazd nad morze na 1 dzień, ognisko na zakończenie wakacji, jest pieczenie kiełbasek, konkurencje, czasami też kino letnie, dożynki gminne i parafialne i mikołajki.</p> <p>Zazwyczaj parafialne dożynki przypadają w okolicach 1 września, a tydzień później są gminne.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Nie mamy KGW, ale teraz w trzech miejscowościach powołaliśmy takie Stowarzyszenie, SPA, Stowarzyszenie Pań Aktywnych. Bardzo fajnie nam to funkcjonuje. Myślę że będzie to przynosiło owoce już niedługo, bo naprawdę panie się tak super zaktywizowały, że nie spodziewałam się tego szczerze mówiąc. Mieliśmy teraz czwarte spotkanie, a spotykamy się raz w miesiącu i wszystkie spotkania są przygotowane bardzo dobrze, żeby panie dużo z nich wyniosły i żeby realizowały swoje pasje, a przy okazji żeby wychodziły po prostu z domu. Spotykamy się w świetlicach wiejskich albo w Chrustowie, albo w Wymysłowie.</p> <p>Na grudniowym spotkaniu mieliśmy pokaz stołów świątecznych. Każda wieś miała przygotować dwa stoły, jeden tradycyjny, jeden nowoczesny wystrój.</p> <p>Był pokaz składania serwetek, zawsze jest zrzuta ciastkowa i kawowa. Jedna z naszych pań ma talent i robi kartki, to się nazywa haft matematyczny, jest to haftowane nitką. To jest tak piękne, misterna robota, nauczyłyśmy się tego. To pani z Chrustowa robi, świetna babka, bardzo zaangażowana.</p> <p>Mieliśmy też kurs pierwszej pomocy i zajęcia zumbi, było rewelacyjnie.</p>